

Po słabych startach w poprzednich sezonach, ten jest wymarzony. Roma pokonała wczoraj na wyjeździe Parmę i z kompletem punktów przewodzi, wraz z Napoli, tabeli. Oto, co miał do powiedzenia po spotkaniu Rudi Garcia.

Garcia na konferencji prasowej

Zbyt sterylna Roma w pierwszej połowie. Co zmieniło się po przerwie?

- Parma miała wiele entuzjazmu, ma utalentowanych graczy, jednakże ważniejszym jest, że w drugiej połowie graliśmy lepiej. Wykorzystaliśmy głębiej, jak przy drugiej bramce Tottiego. Zawsze ciężko jest wygrywać na wyjeździe, a jeszcze trudniej gdy gospodarz prowadzi 1-0.

W pierwszej połowie mieliście problemy na skrzydłach.

- Powinniśmy byli wziąć od początku sprawy w swoje ręce, wiedzieliśmy, że są mocni na skrzydłach, straciliśmy wiele piłek, powinniśmy być spokojniejsi. Nie podobają mi się pierwsza połowa, w drugiej poszło lepiej, graliśmy prościej.

Zasłużone zwycięstwo?

- Parma jest zespołem, który pracuje świetnie razem. Mają ważnych i utalentowanych graczy, jak dwójka napastników. Mimo jednego punktu w tabeli, grali z wielką siłą. Ważnym było utrzymanie spokoju i gdy przegrywaliśmy jedną bramką zespół był spokojny i pewny swojej gry. To bardzo ważne. Dziś nie wygramy jedenastką, ale całą kadrą. Trójka, która weszła, grała bardzo dobrze.

W pierwszej połowie brakowało cierpliwości?

- Powinniśmy prowadzić mecz w lepszy sposób. W pierwszej połowie powinno być więcej ruchu i prostszej gry. W drugiej połowie drużyna grała lepiej robiąc piłkę, którą lubię. Musimy dużo pracować, drużyny nie buduje się w dwa miesiące. Mamy inteligentnych graczy, szybko się uczą. Najbardziej podoba mi się, że posiadamy tożsamość gry, co wygrało w drugiej połowie. Podoba mi się również, że głowa była dziś wyłącznie przy Parmie, nie przy derbach.

Garcia dla Sky Sport

Świetna druga połowa?

- To dowód, że czujemy się dobrze pod względem fizycznym, jednak nie zaczęliśmy dobrze. W przerwie powiedziałem graczom, że wygrana będzie czymś wielkim, gdyż na wyjeździe zawsze ciężko jest zwyciężyć, zwłaszcza gdy przegrywasz.

Brakowało inicjatywy ze strony napastników?

- Nie wykorzystywali głębi, również Kapitan. Zdobyliśmy trzy gole na wyjeździe, to piękna sprawa.

Spodziewałeś się takiej zdobyczy?

- Tabela się nie liczy, ale punkty. To dobry początek, jednak jest wcześnie, teraz derby.

Jesteście gotowi na Lazio?

- Myśli były zwrócone tylko ku Parmie, teraz mamy sześć dni na pracę, aby przygotować derby, będzie czas na rozmowę.

Zdolność do cierpienia na boisku?

- Podoba mi się wygrywanie poprzez powrót, to dowód gry zespołowej. Wygraliśmy całą kadrę, trzy zmiany zrobiły nam bardzo dobrze, pomogły zespołowi. To dobra rzecz na przyszłość.

Szczegóły do dopracowania?

- Tak, mamy wciąż wiele do zrobienia, jednak nie zapomnijmy, że Parma ma wielu utalentowanych graczy jak Biabiany, Cassano i Amauri. Dziś grali z entuzjazmem, jednak podoba mi się zdolność cierpienia zespołu, który pozostał cichy i spokojny. Pierwszy gol, Florenziego, nadszedł w odpowiednim momencie.

Karny?

- Wyznaczony jest Totti. Dalej jest lista. Kevin jest drugi do karnych.

Garcia dla Mediaset

- Pierwsi w tabeli? Najważniejszą rzeczą jest dziewięć punktów, tabela nie liczy się na początku sezonu. Po przerwie świetnie zareagowaliśmy. To ważne, że zespół pozostał spokojny, nawet gdy przegrywaliśmy. Gol Florenziego był ważny, gdyż wyrównaliśmy na początku drugiej połowy. Potem wykorzystaliśmy głębię Kapitana, który zdobył swojego pierwszego gola. Mamy wiele rzeczy do poprawienia, jednak graliśmy jak zespół i to jest najważniejszą rzeczą. To nie jest wygrana jedenastu graczy, ale całej kadry, trójka, która weszła, weszła dobrze i pomogła drużynie. Jeśli chodzi o defensywę, straciliśmy jedną bramkę w trzech meczach, z czego dwóch na wyjeździe. Pierwsza pozycja? Nie jest ważna, najważniejsze jest, że drużynie idzie dobrze pod względem projektu gry, widzieliśmy w drugiej połowie grę, której chcę. Po raz kolejny nie zapominajmy, że Parma grała dobrze, z wielkim entuzjazmem, wygrali wiele pojedynków w pierwszej połowie. Musimy poprawić pewne punkty, jednak wygraliśmy, a wygrywanie poza domem jest zawsze trudne.

Autor: abruzzo